

Kiedy poznać że nagość rodziców dla swoich dzieci staje się niestosowna?

6 sierpnia 2009

Kiedy poznać, że nagość rodziców dla swoich dzieci staje się niestosowna?

Kiedy wyznaczyć granice naszej intymności? Spać czy nie spać z dzieckiem? Każdy dom ma swoje zwyczaje i osobliwości.

Młoda mama, która karmi piersią, ma ułatwione zadanie, gdy malec wprowadza się nie tylko do sypialni, ale także do łóżka. Bez trudu może nakarmić dziecko w nocy, nie wychodząc spod kołdry. Jest to bardzo wygodne dla mamy. Rodzice są wtedy mniej zmęczeni, a malec zadowolony, bo przecież przez całą noc może się cieszyć bliskością mamy. Czas płynie, dziecko rośnie i w małżeńskim łóżku robi się coraz ciasniej i mało intymnie. Co wtedy robić? Czy najwyższy czas na przeprowadzkę?

Czasem rodzice decydują się na zmiany już po pierwszych kilku tygodniach, inni czekają kilka miesięcy. To dopuszczalna norma. Jeszcze inni mają jednak problemy z podjęciem decyzji po drugim czy trzecim roku. To jest już bardzo alarmujące. A zdarzają się cztero- i pięciolatki, które wciąż nie potrafią spać bez mamy. Taka sytuacja nie jest dobra dla nikogo. Ani dla rodziców ani dla samego dziecka.

Rodzice, którzy przez długi czas mają sublokatora w sypialni, często miewają problemy z bliskością i intymnością. Ojcowie czują się odrzuceni, bo ich miejsce u boku żony zajęło dziecko. Ich „kraj doznań” staje się zagrożona. Trzeba mieć też świadomość że na sypianiu z rodzicami tracą również dzieci – kilkulatek, który wciąż nie potrafi zasnąć bez mamy, ma kłopoty z własną tożsamością i nie rokuje to dobrze na przyszłość.

Niemowlęta przez kilka pierwszych miesięcy są przekonane, że stanowią z mamą jedność, ale już około pierwszych urodzin powinny zdawać sobie sprawę, że dziecko i mama są dwiema odrębnymi osobami. Jeśli dwuletnie dziecko nie ma swojego łóżeczka, to znaczy, że nie ma własnego miejsca w domu. Powinien włączyć się u rodziców alarm. Najwyższy czas na przeprowadzkę!

Jak to zrobić?

Przy maluszkowi jest prościej, ponieważ przyjmuje ono świat takim jaki pokazuje mama. Najlepiej wcielić w życie tzw. wieczorne rytuały. Zaczynamy od kąpieli, potem chwila na przytulanki z mamą i czas do łóżka. Mała lampka zapalona w pokoju i kołysanka do snu – powinny ukoić malca. Po kilku dniach dziecko przyzwyczai się do samodzielnego spania bez żadnego problemu.

Kiedy dziecko jest starsze, problem z przeprowadzką staje się znacznie większy i bardziej dramatyczny. Dlatego najlepiej zastosować mały podstęp, jednak być radykalnym w tym co się postanawia. Na przykład, wybierz pościel z ulubionym bohaterem kreskówki albo fantazyjne łóżko ze zjeżdżalnią albo w kształcie auta czy też w kształcie łódki. Możesz też uszyć zabawny pokrowiec na oparcie, np. z nosem i uszami, albo namalować konia i doczepić grzywę. W ten sposób zwykła kanapa zmieni się w np.: polarnego niedźwiedzia. Dziecko chętnie wtedy wyprowadzi się z waszej sypialni, bo jego własne łóżeczko wyda mu się znacznie atrakcyjniejsze.

Uważaj jednak. Pierwsze dni pewnie nie będą łatwe. Ale pamiętaj, jeśli zdecydujecie się na ten krok, musisz być konsekwentna. Jeśli złamiesz swoje postanowienie, dziecko będzie miało kłopoty – przyzwyczajanie się do samodzielnego spania może zająć mu nawet kilka miesięcy.

Nagość. Jak sobie radzić?

Niektórzy nie wyobrażają sobie, że można wejść do łazienki i

nie zamknąć za sobą drzwi na klucz. Inni zaś nie widzą nic złego w tym, że dziecko myje zęby w tym samym czasie, w którym oni biorą kąpiel. Nagość w domu, gdzie mieszkają dzieci, budzi wiele kontrowersji.

Na początku naga pierś mamy to coś naturalnego – daje dziecku poczucie bezpieczeństwa i bliskości. Żaden tata nie ma wątpliwości, czy może się przebrać w obecności kilkutygodniowej córeczki. Podobnie jest z kąpielą. Niektóre niemowlęta przepadają za wspólnymi kąpielami z rodzicami, bo przez cały czas mogą przytulać się i nie czują się samotne. Nieco starsze maluchy uwielbiają pluskać się w dużej wannie razem z mamą czy tatą, bo przecież wtedy można zabawić się w zatapianie statku z kubka do zębów albo poszukiwanie skarbów na dnie wanny. Kiedyś jednak taka bliskość zaczyna być niestosowna.

Obserwuj dziecko i patrz kiedy nastąpi czas na zmiany.

Jeśli nagość dla ciebie jest czymś naturalnym i nie czujesz się z nią zawstydzona przy dziecku, a do tego ono także nie jest zażenowane, to nie ma w tym nic zdrożnego. Warto jednak pamiętać, że maluchy około piątego, szóstego roku życia coraz więcej wiedzą o sobie i swoim ciele, i zaczynają się wstydzić. Dlatego nie należy ostentacyjnie biegać nago po mieszkaniu, bo dziecko może poczuć się nieswojo.

Nigdy nie mów dziecku, że nagość jest „be”, że jest coś złego w tym, że zobaczył mamę czy tatę bez ubrania! Takie zachowanie może spowodować kłopoty w przyszłości – dziecko będzie wstydziło się swojego ciała, a także może mieć problemy z życiem intymnym.

Słuchajmy co mówi do nas dziecko. Jak się zachowuje. Czy jest otwarte czy się wstydzi. Nagość i bliskość dla każdego z nas jest indywidualna i obserwujmy bacznie by nie zrobić dziecku krzywdy a jednocześnie by nasz maluch czuł się swobodnie i mógł się dobrze i zdrowo rozwijać.

Czego życzę wam drodzy rodzice jak i sobie.

Autor: Maciej Zubilewicz

Źródło: [iThink](#)